

	Od autorki	5
I	Przebudzenie	11
II	Splątane ścieżki	113
III	Linia światła	183
IV	Zielony promień	251

Najlepiej byłoby, gdyby dwoje młodych, wiążąc się ze sobą, było jak czyste, nie zapisane kartki, jakim ty jesteś. Żeby nie mieli żadnych zabazgranych stron w swoim życiu, żadnych uwikłań w przeszłość, w złe, upokarzające doświadczenia, w jakieś związki, nałogi... Skoro jednak tak być nie może, niech to będą ludzie oczyszczeni przed sobą przez wyznanie swoich błędów, swoich niespełnionych powinności czy krzywd wyrządzonych innym ludziom, swoich wstydów i upokorzeń, żeby się urazy albo nie wyznane winy nie ciągnęły latami, nie dusiły jak trujący dym, nie zaskakiwały nagle któregoś z partnerów... Dobrze, że wróciłeś tutaj, że odnalazłam cię takiego, jakim jesteś, chodź bliżej, obejmij mnie, zmarzłam, szkoda czasu. Zaraz zacznie świtać, trzeba będzie się rozstać. Na krótko, ale jednak rozstać się. Nienawidzę rozstań. Słyszysz, mewy już skwierczą na plaży...